

Maria Kłańska
emer. prof. dr hab. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Opinia o rozprawie habilitacyjnej i dorobku Pana dr. Wolfganga Brylli z Uniwersytetu Zielonogórskiego

1. Uwagi wstępne

Już pobieżne spojrzenie na wykaz dorobku naukowego Pana dr. Brylli i jego dane liczbowe uświadamia, że mamy do czynienia z nieprzeciętnym dossier Kandydata do stopnia doktora habilitowanego. Pan Brylla poza przedstawioną jako główne osiągnięcie naukowe monografią z r. 2025 ma na swoim koncie dwie książki, a monografia jest w wypadku humanisty pozycją nie do przecenienia, niezależnie od tego, jak jej wydanie jest punktowane przez czynniki oceniające. Tutaj ewenementem jest fakt, że pierwszą monografię, *Layout des Rätsels oder: Wie das Geheimnis inszeniert wird*, co prawda niewielkiej objętości, 71 str., opublikował jeszcze przed doktoratem i że nie łączy się ona bynajmniej z tematem jego dysertacji doktorskiej. Ponadto opublikował przed doktoratem 18 rozdziałów w monografiach wieloautorskich i 15 artykułów w czasopismach naukowych. Był również jeszcze przed doktoratem współredaktorem kilku naukowych monografii, jak rozumiem historyczno-etnograficznych, głównie o Kostrzynie. Taki dorobek łącznie z publikacją doktoratu w niemieckim wydawnictwie w Saarbrücken mógłby się stać już niemal podstawą do habilitacji.

Jednak dorobek po obronie rozprawy doktorskiej jest kilkakrotnie większy. Dr Brylla opublikował swoją rozprawę doktorską pt. *Berlin als Raum. Hans Falladas erzählte Großstadt*, dotyczącą literatury Republiki Weimarskiej, w r. 2013 w Wydawnictwie SVH w objętości 426 stron. Ponadto współredagował lub redagował 12 kolejnych monografii wieloautorskich, opublikował 55 rozdziałów w monografiach wieloautorskich, często wydawanych w Niemczech, i 28 artykułów w czasopismach naukowych, częściowo w tak prestiżowych periodykach jak „Oxford German Studies”, „Weimarer Beiträge” czy też z polskich „Germanica Wratislaviensia” lub „Kwartalnik Neofilologiczny”. O pozostałych aktywnościach naukowych napiszę później, jednak już w tym miejscu muszę wyrazić uznanie dla wielkiej pracowitości i efektywności Kandydata. Pozytywne wrażenie zwiększa

jeszcze fakt świetnego uporządkowania całego dossier, świadczący o klarownym sposobie myślenia i działania Kandydata, co zapewne jest cenne także w pracy ze studiumjnymi.

2. Ocena monografii *Der polnische und deutschsprachige Retro-Krimi.*

„Detektivistische“ Fallstudien, Brill/V&R unipress, Göttingen 2025, 351 str.

Już lektura pierwszych stron monografii dr. Brylli daje czytelnikowi poczucie, że mamy do czynienia z wytrawnym znawcą przedmiotu, nie tylko literatury retro-kryminalnej czy kryminalnej w ogóle, lecz także teorii literatury i kultury, w tym pop-kultury, doświadczonym praktykiem rzemiosła literaturoznawczego i kulturoznawczego. Wrażenie to potęguje się jeszcze wraz z lekturą rozprawy. Dr Brylla operuje imponującą, czasem wręcz przytłaczającą ilością literatury przedmiotu, która umie nie tylko usystematyzować, lecz również podejść do niej krytycznie, a jego styl w języku niemieckim jest wyjątkowo bogaty i dzięki incydentalnemu przekraczaniu kanonów stylu ‘naukowego’, wysokiego, dodaje monografii barwności, co znakomicie uprzyjemnia lekturę tej niełatwej przecież pozycji. Czytelnik jest pod wrażeniem ogromnej kompetencji opisu zjawiska historycznoliterackiego i jego licznych przykładów. Autor analizuje teksty 13 wybranych prozaików polskich i niemieckojęzycznych, jednak ilość ujętych w rozprawie tekstów źródłowych jest wielokrotnie większa, ponieważ dr Brylla uwzględnia całe serie lub cykle, wybierając opis bardziej szczegółowy, wtedy zazwyczaj obficie ilustrowany cytatai, w wypadku powieści polskich podanymi w obu językach, bądź bardziej skrótowy. W sumie odbiorca, nawet niezainteresowany szczególnie literaturą kryminalną, śledzi w napięciu postępowanie badawcze Autora i wpływające z niego wnioski.

Tytuł monografii sygnalizuje najpierw przedmiot pracy, tj. polskie i niemieckojęzyczne retro-kryminały, zaś podtytuł przymiotnikiem „detektywistyczne” mruga okiem do czytelnika, zwracając uwagę na podobieństwo pracy badacza i detektywa, o czym jest również mowa we wstępnych partiach pracy, zaś rzeczownik „Fallstudien”, „studia przypadków” uzasadnia wybór korpusu i swobodne ułożenie analizowanych przykładów w strukturze monografii. Jak pisze dr Brylla na str. 4 autoreferatu, „[w]ybór ten, jak każdy, był, przede wszystkim pod naporem przytłaczających polskich tytułów, subiektywny, choć podyktowany pewnymi obiektywnymi sprawdzalnymi przesłankami natury czaso-przestrzennej”. Autor oczywiście ma prawo do takiego wyboru analizowanych *causae*, jednak skoro zdecydował się na literatury dwu obszarów językowych, wolałabym, żeby była pewna symetryczność, tymczasem zanalizowano dzieła czterech (właściwie pięciu, uwzględniając duet Dehnel/Tarczyński) autorów polskich,

siedmiu niemieckich i jednego austriackiego. Rozumiem, że Autor, piszący o „transgraniczności” gatunku, nie rozpatruje swoich przykładów w kontekście danej literatury narodowej, jednak byłaby tu właśnie okazja zapoznać czytelnika niemieckiego z większą ilością polskich przedstawicieli odmiany gatunkowej. Zapewne więcej mężczyzn niż kobiet pisze kryminały, chociaż mamy przecież klasyczkę gatunku z Agatą Christie na czele, dlatego dziwi mnie nieco, że Autor wybrał do swojego zbioru tylko jedną kobietę, autorkę niemiecką Andree Marię Schenkel (zważywszy, że Szymiczkowa to persyflaż Dehnela i Tarczyńskiego). Niemniej oczywiście wybór zawsze byłby subiektywny, a zaproponowany zestaw nazwisk wydaje się reprezentatywny, co Autor przekonująco motywuje.

Nie jest dla mnie w pełni jasny układ rozdziałów analitycznych, przyznając jednak, że trudno byłoby tu coś znaleźć poza zastosowanym podziałem na pozycje polskie i niemieckojęzyczne, gdyż czas wydania większości pozycji jest podobny, zaś czas przedstawiony w różnych utworach jednego pisarza obejmuje różne okresy, w ramach uznanych przez Autora za jeden z wyróżników retro-kryminału dat od ok. 1880-1900 do 1990. Może można by bardziej uporządkować utwory według przestrzeni, w której rozgrywa się akcja, ale też bywają one różne w obrębie twórczości jednego autora. Uznajmy zatem, że zajmując się postmodernistycznym, hybrydowym gatunkiem retro-kryminału, Autor miał prawo do postmodernistycznej swobody w układzie monografii.

Praca składa się z 17 rozdziałów: 4 rozdziałów wprowadzających w problematykę teoretyczną i diachroniczną gatunku i badań nad nim, 12 rozdziałów analitycznych i związanych wniosków końcowych, zawierających również refleksje o potencjalnej przyszłości retro-kryminału. Monografię zamyka bardzo obszerna bibliografia, 2 strony literatury prymarnej, zaś aż 27 sekundarnej, w tym 3,5 strony źródeł internetowych, istotnych przy tak aktualnej tematyce. Pracę wzbogaca dodatkowo osiem rycin związanych z poszczególnymi retro-kryminałami, zwiększających jeszcze pogładowość analiz literaturo- i kulturoznawczych.

Prace poprzedza motto z Thomasa Wörtche, klasyka literaturoznawstwa zajmującego się literaturą kryminalną, stawiające pod znakiem zapytania podział literatury na ‘wysoką’ i popularną, co pozwala domyślić się poglądu Autora monografii na tę materię. Jeżeli chodzi o rozdziały wstępne, Autor przechodzi w nich stopniowo od ogółu do szczegółu. Rozdział „Reliteratyzacja kryminału” zajmuje się prozą kryminalną jako gatunkiem długo niedocenianym, niezauważanym przez literaturoznawstwo, lekceważonym przez krytykę literacką. Od lat 60tych XX wieku sytuacja zaczęła się zmieniać, doceniono stopniowo ten rodzaj literatury, niemniej pozostały trudności z definicją, klasyfikacją i ocenianiem. Autor rozprawy dzieli

przekonanie, że wartościowy kryminał stanowi ważne studium społeczeństwa danego czasu. Strukturalnym ułatwieniem ale i ograniczeniem gatunku jest trójdzielna budowa: przestępstwo – śledztwo – rozwiązanie. Żeby mimo tego ograniczenia gatunek przeżył, musi się wzbogacać o nowe warianty wzgl. reinterpretować dotychczasowe techniki narracyjne. Do owych innowacji należy odmiana gatunkowa retro-kryminału, która, jak informuje Autor rozwinęła się ogromnie w Polsce i Europie Wschodniej, a także w Niemczech, mimo że nie używa się tam tego terminu, w ostatnich ok. 15 latach. W tym momencie Autor widzi miejsce dla swoich badań, określając je na str. 31 w sposób następujący: "Następujące studium gatunku pragnie się zająć wyjątkowością retro-kryminału i zbadać ją z różnych perspektyw. Będziemy pytać o kulturowo-historyczne warunki jego rozwoju, przy czym trzeba będzie zająć się aspektami poetyki i sposobami narracji." (Tłum. M.K.) Kreśląc drogę postępowania badawczego, Autor zauważa, że przyjdzie mu wziąć pod lupę bogactwo tematyczne kryminałów historycznych, zastanowić się nad sensem i istotą gatunku, zapytać o jego przyszłość. Kolejne pole problemowe, to zastanowienie się, czy retro-kryminał to tylko odmiana kryminału, czy też historyczny sztafaż może zdradzić coś, co dotyczy teraźniejszości. (Por. str. 32.) Autor zwraca szczególną uwagę na odtrywializowanie czyli re-literaryzację tego genre'u, jego hybrydowość i wreszcie fakt, że odzwierciedla on w soczewce historycznej prastare lęki społeczeństwa. (Por. str. 34.) Wszystkie te postulaty zostają w monografii spełnione.

Rozdział kolejny, „Przestępstwo (w) przeszłości”, poświęca Autor historycznej powieści kryminalnej, konstruując rozróżnienie jej od powieści historycznej w ogóle. Brylla zwraca uwagę na „przezwrot historyczny” w literaturze ostatnich 15 lat, zapewniający jej wielki sukces wydawniczy i dystrybucyjny. Problematyka dotyka również podobieństw między pracą historyka jako badacza archiwów, a detektywa. Autor próbuje także ustalić, czy powieść detektywistyczna jest wariantem powieści kryminalnej. Zwraca przy tym uwagę ogromna ilość literatury przedmiotu, do której się odwołuje i po której się porusza z wielką swobodą. Nieco irytujący, choć może niesłusznie, jest dla mnie fakt, że odwołując się do swoich artykułów, Autor nie pisze o sobie w tekście głównym „Ich”, tylko w 3. osobie „Brylla”, a przecież ponosi osobistą odpowiedzialność za to, co napisał. Moim zdaniem naturalniej byłoby, gdyby napisał „ustaliłem to-a-to”, a dopiero w przypisie odwołał się do danej pozycji bibliograficznej w 3. osobie. W dalszym ciągu pracy zachowuje tę konwencję, ale tam chodzi głównie o przypisy, gdzie podanie nazwiska jest konieczne.

W rozdziale trzecim dochodzi wreszcie do próby ustalenia, czym różni się retro-kryminał, podzbiór gatunku kryminalnego w ogóle, od pozostałych kryminałów historycznych. Autor

podejmuje również próbę rozgraniczenia między retro-kryminałem, stylem 'vintage' i literaturą nostalgiczną. Ujawnia przy tym swoje świetne kompetencje także kulturoznawcze, wykazując, że 'vintage' dotyczy innych działów kultury i przeznaczone jest dla innych odbiorców. Na pewno nie można też zaliczać retro-kryminału do fali nostalgii za dawnymi czasami, co Brylla przekonująco wykazuje. Refleksji zostaje poddana także rola filmu i stosunek między historią a mitem w koncepcji retro. Operując bardzo bogatą literaturą przedmiotu, dochodzi do koncepcji 'retro' Simona Reynoldsa, która będzie stanowić podstawę dla jego wyodrębnienia retro-kryminału. Już w tym miejscu zaznacza, że dla niego jako retro-kryminały wchodzi w grę utwory, których akcja rozgrywa się między ok. r. 1900 a 1990. Data końcowa 1990 jest w pełni zrozumiała jako czas przemian ustrojowych w Europie Środkowo-Wschodniej, niemniej oczywiście jest to cezura względna, z czasem może pojawić się inny punkt końcowy, a nawet i początkowy.

Wreszcie w zwięzłym rozdziale czwartym, „Retro-kryminał: 'Inny/Odmienny' kryminał historyczny” Autor przedstawia swoją koncepcję retro-kryminału, posługując się głównie polską literaturą przedmiotu, gdyż jak pisze, w Europie Zachodniej brak dyskusji nad tą odmianą gatunkową, mimo że i tam powstają liczne retro-kryminały. Powodów tej ignorancji Autor dopatruje się w generalnym lekceważeniu na Zachodzie literaturoznawstwa i literatury wschodnioeuropejskiej, którą to krytykę uważam za w pełni uzasadnioną. Analogicznie m.in. do chronotopu Bachtina Brylla podkreśla, że w retro-kryminale równie ważna jak czas jest konkretna przestrzeń przedstawiona, przeważnie jest to (wielkie) miasto z jego zbrodniczymi misteriami. Za Achimem Saupe Autor zwraca uwagę, że akcja retro-kryminału może albo w całości toczyć się w przeszłości, albo posługiwać się akcją analityczną, tzn. operować płaszczyznami teraźniejszości i przeszłości, kiedy dane przestępstwo miało miejsce. Słuszne są także uwagi Brylli o hybrydowości gatunku i jego skłonności do tworzenia cykli powieści. Jak wyjaśnia Autor, retro-kryminał wymaga możliwości odtworzenia sobie realiów przez czytelnika, czy to na zasadzie pamięci komunikatywnej, jak moglibyśmy powiedzieć za Assmannami, czy też przez techniczne nośniki informacji jak film, fotografia, czy płyta gramofonowa.

Po takim zarysowaniu przedmiotu swoich badań Brylla przechodzi do rozdziałów szczegółowych, ukazujących bogactwo wariantów tej odmiany gatunkowej w literaturze najpierw polskiej, a następnie niemieckojęzycznej. W całej pracy widoczne są znajomość ogromnej literatury przedmiotu, teorii literatury, jak również bardzo logiczny, precyzyjny tok

myślenia. Jego analizy są dla mnie w pełni przekonywające. Mam tylko kilka drobnych uwag dotyczących detali, a mianowicie:

1. Błędem jest pisanie o Mocku Krajewskiego i jeszcze w jednym miejscu pracy „Hauptprotagonist”, gdyż „protagonista” to zawsze główna postać, od głównego aktora i bohatera w dramacie starożytnym.
2. Wydaje mi się, że tam, gdzie Autor pisze o Ziemiach Zachodnich, że nie są one i nie były nigdy naprawdę „odzyskane”, o czym czytelnik niemiecki zazwyczaj wie, przydałoby się wspomnieć jednak o ludności polskiej, która zasiedliła od r. 1945 te tereny, że nie był to wolny wybór, tylko rzekoma „repatriacja” mieszkańców wschodu II Rzeczypospolitej, którzy też utracili ziemie ojczyste.
3. To już może subiektywne, ale w wypadku Szymczkowej nie pisałabym na str. 34 o „jarzmie austriackim” („Joch”), gdyż życie pod zaborem austriackim w dobie konstytucyjnej nie było odczuwane jako jarzmo, Polacy mieli ważną pozycję polityczną w Austro-Węgrzech, jakkolwiek pod względem ekonomicznym Galicja była oczywiście eksploatowana z całą bezwzględnością.
4. Trochę mnie też zdziwił tytuł rozdziału o powieściach Szymczkowej, „Bigottes Krakau” – Kraków tego (i nie tylko tego) okresu był niewątpliwie bigoteryjny, ale wydaje mi się, że ten rys akurat w powieściach Dehnela i Tarczyńskiego nie został szczególnie wyeksponowany. Dokładniejsze wydawałoby mi się „scheinheiliges Krakau”, chociaż semantycznie nie ma tu chyba większej różnicy.
5. To tylko sugestia: pisząc o protagoniście Annasa nazwiskiem Castorp, Autor mógłby się zastanowić, czy to nie aluzja do Hansa Castorpa z *Czarodziejskiej góry* Thomasa Manna, który też miał być takim ‘everymanem’, przeciętnym obywatelem swego czasu.
6. Moim zdaniem dodatkowe światło na utwory rzuciłyby chociaż b. krótkie informacje o biografii autorów, tak, jak to się stało w przypadku Krajewskiego i Wrońskiego.

Są to jak na tak obszerną i wielowątkową pracę uwagi bardzo nieliczne, w większości polemiczne lub dotyczące tylko propozycji ew. zmian.

Rozdział końcowy „Facit i spojrzenie w przyszłość: Upadek retro-kryminału?” zbiera i podsumowuje zarówno ustalenia rozdziałów teoretycznych, jak i wnioski z przeprowadzonych analiz. Autor prezentuje teraz już pełny katalog cech retro-kryminału, obejmujący aż 12 pozycji. Takie zestawienie będzie na pewno w przyszłości, podobnie zresztą jak cała monografia, wielkim ułatwieniem dla wszystkich, którzy, znając język niemiecki będą się zajmować tą odmianą gatunkową. Ważne jest tutaj, że monografia

ukazała się w prestiżowym niemieckim wydawnictwie i będzie łatwo osiągalna dla czytelnika niemieckiego.

Poza czasem i przestrzenią najważniejsza spośród wymienionych przez Bryllę cech wydaje się przy całej postmodernistycznej hybrydowości gatunku jego funkcja społeczna, odkłamywanie zakłamanej przeszłości i wskazywanie na niebezpieczeństwa w teraźniejszości/przyszłości. Niemniej punkt ciężkości badań Autora leżał w badaniu struktur narracyjnych, w pierwszym rzędzie interesowało go „jak”, a dopiero w drugim „co” retro-kryminału, co ułatwiło piszącemu podejście ponadnarodowe, niezwiązane z jedną literaturą narodową. W rozdziale końcowym Autor wymienia także dalszych autorów retro-kryminałów, którzy wchodziliby w grę jako przedmiot jego badań.

Jeżeli chodzi o przyszłość retro-kryminału, o której sceptycznie wypowiedział się jeden z analizowanych przez Bryllę autorów, Marcin Wroński, to jest to w gruncie rzeczy pytanie o wiele szersze, o przyszłość literatury w ogóle. Dr Brylla podkreśla, że zależy to od zdolności gatunku do rozwoju, do innowacyjności, progresywności (w znaczeniu otwartości). Hybrydowość ułatwia takie elastyczne podejście do zmienionych potrzeb czytelników. Kryminały opowiadają o miłości i śmierci, najważniejszych doświadczeniach człowieka. Stąd jego odpowiedź jest pozytywna, że nawet jeśli we wschodnioeuropejskiej literaturze retro-kryminalnej można ostatnio zaobserwować regres, dobre kryminały będą zawsze potrzebne.

Reasumując: Praca dr. Wolfganga Brylli jest znakomitą nowatorską, erudycyjną, błyskotliwą a równocześnie bardzo solidną monografią, wobec której nikt znający język niemiecki, zajmujący się tą odmianą gatunkową czy też kryminałem historycznym w ogóle, nie będzie mógł przejść bez uwzględnienia jej ustaleń. Uważam, że za samą tą monografią Kandydatowi należałaby się habilitacja, a jest przecież jeszcze zaplecze ponad 100 innych publikacji. Tymi spośród nich, które dr Brylla dostarczył do oceny, zajmę się w dalszych partiach tej recenzji.

3. Opinia o pozostałej działalności naukowej dr. Brylli

Pisałam już o dwu monografiach sprzed habilitacji Kandydata. Należałoby jednak koniecznie także dodać, że za rozprawę doktorską Pan dr Brylla otrzymał w r. 2013 prestiżową nagrodę Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu za najlepszą oryginalną pracę twórczą doktoranta w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, co było oczywiście bardzo

dużym wyróżnieniem dla młodego badacza. Pięciokrotnie otrzymywał również nagrody naukowe Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Swoje zainteresowania badawcze Kandydat pogrupował w autoreferacie w pięciu kręgach tematycznych: 1. szeroko rozumiana niemieckojęzyczna i polska literatura kryminalna; 2. narracyjność literatury niemieckiej Nowej Rzeczowości (okresu Republiki Weimarskiej); 3. upolitycznienie niemieckiej muzyki pop; 4. gatunek niemieckiej *short story*, bardzo popularnej bezpośrednio po r. 1945; 5. aspekty post-reformacji. Ja dodałabym do tego literaturę regionalną w ogóle, dotyczącą Śląska, a w szczególności stron rodzinnych autora, gdyż nie wszystkie jego publikacje dotyczące tego terenu mieszczą się w hasle post-reformacji.

Większość, ale bynajmniej nie wszystkie publikacje Autora należą do tych kręgów tematycznych, gdyż np. nie brakuje także tekstów dotyczących innych prozaików powojennych jak Nossack czy Siegfried Lenz, ekspresjonisty Georga Heyma czy też Austriaka Franza Spundy. W niektórych wypadkach Autor publikuje wyniki swoich badań w wersji niemieckiej i polskiej, co jak najbardziej pochwalam, gdyż jako polscy germaniści zobowiązani jesteśmy dostarczać informacji o literaturze niemieckojęzycznej czytelnikowi polskiemu, często nieznającemu języka niemieckiego.

Z różnorodnymi polami badawczymi Autora łączą się jego różne, często krzyżujące się w analizie jednego utworu czy zjawiska kultury podejścia metodologiczne. W literaturoznawstwie najwyraźniej szczególnie interesuje go narratologia, a jego znajomość teorii literatury wykracza znacznie poza ten obszar, ponadto wyraźnie ma skłonności kulturoznawcze, interesuje go film, muzyka pop i w ogóle pop-kultura, zresztą jak rozumiem, jest przeciwko przeciwstawianiu sobie kultury „wysokiej” i popularnej, w sposób ewidentny interesuje się też historią i politologią.

Przeczytałam tych 15 artykułów - wolę posługiwać się tu starą nomenklaturą niż sztucznym w wypadku humanistyki podziałem na rozdziały w książkach wieloautorskich i artykuły w czasopismach specjalistycznych, choć te ostatnie są często wyżej punktowane. Wprawdzie Pan dr Brylla zamieszcza wśród załączonych tekstów także dwa artykuły sprzed doktoratu, co nie jest przyjęte, mianowicie o wierszu Ericha Kästnera *Sachliche Romanze* (2010), opublikowany w „Orbis Linguarum”) i o motywie kolei w *short stories* Wolfganga Borcherta (2012, „Germanica Wratislaviensia”), jednak przekrój czasowy 2010-2025 pozwala obserwować rozwój młodego naukowca, a równocześnie zauważyć, że już jako doktorant miał znakomitą

znajomość teorii narratologicznych, a także cechowały go już wtedy wrażliwość interpretacyjna, rzetelność i precyzja opisu.

Nie mam do przeczytanych artykułów żadnych znaczących zarzutów, poza tym drobnym terminologicznym, że również w niektórych z nich Autor posługuje się pleonazmem „Hauptprotagnisten”. Odrobinę mnie razi posługiwanie się bardzo licznymi anglicyzmami, charakterystyczne jednak dla ponowoczesnego kulturoznawstwa i częściowo literaturoznawstwa. Drobną trudność sprawił mi termin *schrewball* w tytule artykułu o postaci Kayankayi, którego nie znałam, oczywiście sprawdziłam to od razu, ale w samym artykule jego wyjaśnienie pojawia się mimo tytułu dość późno.

Autor ma znakomity styl, jego zacięcie literackie przejawia się m. in. w tytułach z podtytułem opatrzonym „oder” („czyli”) jak w tradycyjnych dramatach. Na liście publikacji pojawiają się tak niezwykle tytuły jak *Eine schrecklich nette Familie[...]*, *Ile jest cukru w cukrze[...]*, czy *Crime & Nazis[...]* Wszystkie artykuły wykazują przy tym wielką solidność, wyrażającą się m.in. w długich listach wykorzystanej literatury przedmiotu, co wymagało nieraz na pewno wielomiesięcznych badań w bibliotekach, a czasem także archiwach, no i oczywiście, w zależności, od tematu poszukiwań w Internecie.

Krąg pierwszy, „Literatura kryminalna”, obejmuje wybranych pięć artykułów z lat 2022-2024 i uwidacznia, że poza retro-kryminałami zanalizowanymi w rozprawie habilitacyjnej Autor zna doskonale szerokie spektrum gatunku kryminalnego i potrafi zinterpretować genologicznie i problemowo, a także ukazać na szerokim tle kulturowym każdą pozycję do niego należącą. Nb. o jego wysokiej pozycji międzynarodowej wśród znawców literackiej kryminalistyki świadczą podane na końcu jego dossier fakty publikowania przez niego w firmowanym przez, jak rozumiem, papieża literaturoznawstwa poświęconego temu gatunkowi Thomasa Wörtche, magazynie „CrimeMag”, recenzowania polskiej literatury kryminalnej dla wydawnictwa Suhrkamp oraz powołanie go na członka jury „Die Kriminalbestenliste”.

O literaturze epickiej okresu Republiki Weimarskiej Autor załącza dwa starsze artykuły, wspomniany już o wierszu Kästnera pt. *Poetisierung der Wirklichkeit* i drugi, o mało znanej powieści Fallady z okresu III Rzeszy *Kleiner Mann, Großer Mann*, której zarówno walory, jak i słabe strony potrafi świetnie scharakteryzować (*Trivialität im neusachlichen Gewand*, „Germanica Wratslaviensia”, 2015).

Krąg trzeci obejmuje dwa przykłady dotyczące niemieckiej (bądź austriackiej) muzyki pop i jej upolitycznienia, zarówno w sensie lewicowych protest songów, mających długą tradycję w

kulturze niemieckiej, jak i zaprzęgnięcia hard rocku czy heavy metalu do służenia treściom skrajnie prawicowym, nacjonalistycznym czy wręcz neofaszystowskim. Można tutaj podziwiać kompetencję Autora niemieszkającego przecież w Niemczech i w tym zakresie.

W kręgu czwartym Autor powraca do literaturoznawstwa, prezentując w dwu artykułach (2010 i 2018) rozważania na temat cech gatunkowych niemieckiej powojennej *short story*, w pierwszym artykule na przykładzie trzech tekstów Wolfganga Borcherta, w drugim trzech autorów, Borcherta, Schnurrego i Bölla, podkreślając różnice między narracją późniejszego noblisty a dwu pozostałych reprezentantów gatunku. Zaciekał mnie szczególnie ostatni artykuł z tej serii, poświęcony dziennikom wojennym Bölla na krótko po ich ukazaniu się, *Von der Unsagbarkeit des Erzählten zum Erzählen des Unsagbaren* (2018), gdzie Autor zestawia szczątkowe zapisy prywatnych dzienników Bölla z powojennym gatunkiem *short stories*. Refleksje Brylli są bardzo przekonujące, wydaje mi się jednak, że nie ma w tym nic dziwnego, że młody Böll inaczej wyrażał się w prywatnym dzienniku, który pisał wyłącznie dla siebie, a inaczej w listach do narzeczonej, którą pragnął uspokoić, a może też jej trochę zaimponować kunsztem pisarskim.

Ostatnią, piątą grupę publikacji Autor określa jako „Obszar: post-reformacja”. Znajdujemy tutaj artykuł z r. 2018 o śląskim zapomnianym zwolenniku Reformacji w klasycznym lutowym wydaniu, Johannesie Gigasie, świadczący o tym, że Autor doskonale sobie radzi również z lekturą, interpretacją i przedstawieniem kontekstu historycznego autorów starszych, XVI czy XVII w., tudzież z niezbędną tutaj pracą archiwalną. Dwa pozostałe artykuły różnią się gatunkowo od tego pierwszego, gdyż dotyczą one współczesnej wzgl. XIX- i XX-wiecznej recepcji postaci Lutra i zapomnianego mistyka śląskiego Jakoba Böhme. Obydwa artykuły są mocno krytyczne i nie sposób nie przyznać im racji. *Luther, Playmobil und Popkultur* (2020) dotyczy nadużyć związanych z recepcją ojca Reformacji od w. XIX, kiedy to zjednoczone Niemcy obrały go za jednego z patronów swojego nacjonalizmu, co potem pogłębiło się jeszcze w Niemczech hitlerowskich, po kult Lutra wywołany z powodów komercyjnych przez przemysł rozrywkowy w związku z 400setną rocznicą Reformacji. Tutaj też mój podziw budzi, że Autor topograficznie umiejscowiony w Polsce zdołał zebrać tak obszerną dokumentację dotyczącą obecnej mitologizacji i instrumentalizacji wybitnej postaci kultury niemieckiej Jak wykazuje Brylla w artykule *Zwischen Glorifizierung und Geringschätzung* (2024) wręcz przeciwnie stało się z XVII-wiecznym mistykiem z Görlitz Jakobem Böhme, prawie w Niemczech zapomnianym. Nie tylko zaniedbano go w polityce pamięci kulturowej państw niemieckich, lecz również w literaturze. Od końca lat 30tych XX w. do dziesiątych XXI wieku

Brylla znalazł jedynie osiem jego śladów, przy czym czasami są to tylko wzmianki, jak u Grassa. Do dokładniejszej analizy Autor wybrał dwa *casusy*. Z zainteresowaniem przeczytałam zyciorys i analizę utworu nieznanego mi pisarza austriackiego Franza Spundy, który poświęcił Böhmemu powieść z r. 1961, oraz refleksje Autora o uroczym opowiadaniu Grassa *Das Treffen in Telgte*, gdzie Böhme został, jak pisze Brylla, zredukowany do rangi „przypisu”, wzmianki w związku z innym pisarzem śląskim, Danielem Czepko.

Monografia habilitacyjna i tych 15 artykułów dają dobre pojęcie o warsztacie badawczym i pisarskim Brylli i udowadniają, że mamy do czynienia z Habilitantem wybitnym. Także pozostałe formy jego naukowej aktywności robią jak najlepsze wrażenie. Wspomniałam już, że współredagowanie 16 monografii wieloautorskich jeszcze przed habilitacją to efektywność zupełnie wyjątkowa, wiadomo, jak dużego nakładu pracy wymaga przygotowanie takiej monografii do druku. Tematycznie widać również i tutaj dużą różnorodność: od pierwszych współredakcji z Mykietowem i Tureczkiem książek o historii Kostrzyna itp., poprzez liczne współredakcje pozycji o literaturze kryminalnej, jak również o Reformacji, do tytułów takich jak *Eros i Logos* (2018), *Im Clash der Identitäten* o dyskursie nacjonalizmów (2020) czy też ostatnia pozycja *TV populär* (2024), o historii pewnej formy telewizyjnej.

Analogicznie do tych publikacji przedstawia się udział dr. Brylli w organizacji ośmiu konferencji, w tym dwu zagranicą (w Mannheim i na Kongresie IVG w Grazu jako współorganizator sekcji). Nieprzeciętnie przedstawia się również u badacza, który doktoryzował się w r. 2013, bardzo duża ilość wystąpień konferencyjnych. Dr Brylla wymienia ich aż 76, w tym 27 jeszcze przed doktoratem, co świadczy zarówno dobrze o autorze wystąpień, jak i o jego promotorze, który pozwolił mu na taką aktywność i pewnie jeszcze do niej zachęcał. Część tych wystąpień miała miejsce na konferencjach i *workshopach* zagranicznych.

Kandydat spełnia również wymogi udziału w projektach finansowanych w drodze konkursu, jako kierownik i uczestnik w latach 2022-2023 projektu we współpracy Uniwersytetem w Kilonii *Deutsche und polnische Frauenkrimis im Vergleich*, finansowanym przez Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung, oraz staży w innych niż własna uczelnia, najlepiej zagranicznych, instytucjach naukowych. Dwukrotnie dr Brylla korzystał z miesięcznych stypendiów badawczych (2019 w Lipsku, zaś 2021 w Monachium), natomiast imponujące jest, że dwukrotnie został zaproszony z wykładami jako „docent-gość”, w semestrze zimowym r. 2017 do Frankfurtu n. Odrą, zaś zimą r. 2024 na dwa miesiące do Halle n. Saalą. Przebywał

również sześciokrotnie w Niemczech w ramach programu Erasmus plus i prowadził tam zajęcia dydaktyczne.

Jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Germanistów (IVG), był również członkiem Hans-Fallada-Gesellschaft i jest od r. 2020 autorem czasopisma „Salatgarten”, wydawanego przez to stowarzyszenie.

Na koniec charakterystyki jego działalności naukowej trzeba wymienić imponującą pozycję dr. Brylli w systemie naukowometrycznym: 69 cytowań (bez autocytowań) według Google Scholar, oraz 3 pozycje w indeksie Hirscha. To lepiej niż wszelkie polskie ‘punktozy’ świadczy o wysokiej międzynarodowej pozycji naukowej Kandydata.

4. Działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska

Jak wynika pośrednio z informacji Pana dr. Brylli, etatową działalność dydaktyczną w Instytucie Filologii Germańskiej UZ rozpoczął on już jako adiunkt po doktoracie, uprzednio również jako doktorant, uczestnik studiów doktoranckich prowadził już zajęcia dydaktyczne. Wachlarz prowadzonych przez niego przedmiotów jest merytorycznie szeroki, gdyż obejmuje on historię Niemiec, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, krajoznawstwo, języki specjalistyczne i praktyczne nauczanie języka niemieckiego. Miał pod swoją opieką 20 licencjatów, ponadto zrecenzował dwie prace magisterskie i pięć licencjackich, a także, co jest istotne, gdyż w jego wykonaniu była to na pewno opieka faktyczna, był promotorem pomocniczym rozprawy na temat konwencji gatunkowych powieści kryminalnych Joanny Chmielewskiej. Pan dr Brylla jest opiekunem Koła Naukowego Germanica, w ramach którego doprowadził do powstania gazetki studenckiej i zorganizował kilka konkursów literackich dla uczniów. Prowadzone przez niego Koło było dwukrotnie nagradzane Laurem Naukowca UZ (2016 i 2019).

Kandydat współorganizował także projekt „Junge Germanisten im Austausch“ oraz Dni Języków Obcych na Uniwersytecie Zielonogórskim. W ramach Dni Otwartych Wydziału Humanistycznego macierzystej uczelni prowadził wykłady dla uczniów i wykłady IF UZ (nie bardzo zrozumiałam różnicę, ale rozumiem, że chodzi o dwie różne formy), mianowicie serię wykładów „Deutsch na UZie”.

O pracy organizacyjnej dla Instytutu i Uniwersytetu wspomniałam też pisząc o jego współdziałaniu w organizacji 10 konferencji, co jest dużym osiągnięciem i obciążeniem organizacyjnym.

W ramach pracy dla środowiska wygłaszał w różnych miejscach wykłady z zakresu historii literatury regionu czy też swojego ulubionego kolarstwa, gdyż jest także dziennikarzem, redaktorem sportowym i felietonistą na niemieckich i polskich portalach kolarskich. Do r. 2012 był skarbnikiem Stowarzyszenia Regionalistów środkowego Nadodrza.

5. Konkluzja

Biorąc pod uwagę dorobek naukowy Pana dr. Wolfganga Brylli, a w szczególności jego rozprawę habilitacyjną i inne prace zawierające się w określeniu „Techniki narracyjne w literaturze gatunkowej – powieść kryminalna” (p. Wniosek Kandydata z dn. 23.09.25), a także ilość i jakość jego pozostałego dorobku naukowego, aktywność organizacyjną, dydaktyczną i popularyzatorską z **pełnym przekonaniem stawiam wniosek o przyznanie Panu dr. Wolfgangowi Brylli stopnia doktora habilitowanego**. Stwierdzam, że osiągnięcia naukowe Habilitanta **odpowiadają w pełni wymaganiom** określonym w **art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r.** – Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. Jego dorobkiem można by wręcz obdzielić kilkoro habilitantów. Wyrażam uznanie dla jego naukowej rzetelności, akrybii filologicznej, efektywności, wszechstronności, jego poziomu językowego i talentu do pracy badawczej. Gratuluję Instytutowi Filologii Germańskiej UZ i Wydziałowi Humanistycznemu UZ tak świetnego współpracownika. Jeżeli istnieje u Państwa **możliwość wyróżnienia habilitacji**, to stawiam taki wniosek w odniesieniu do pracy Pana dr. Brylli.

Maia Kłańska

Prof. em. zw. dr hab. Maria Kłańska

Kraków, dn. 6 lutego 2026 r.